

Fotograficzna podróż przez życie. Jubileuszowa „Galeria na płocie” otwarta

Ulica Fabryczna znów zmieniła oblicze – z malowniczych rozlewisk Biebrzy i Narwi zabiera nas w swoistą podróż przez życie, widzianą oczyma podróżniczek i reporterki.

Wystawa uświetniła podwójny jubileusz - 25-lecia Społecznego Liceum Ogólnokształcącego STO i 15-lecia Społecznego Gimnazjum nr 8. Nelly Kamińska jest jej gwiazdą już po raz trzeci. Tym razem na ogrodzeniu przed szkołą zawisły jej prace z cyklu „Okna na świat. Dom. Szkoła. Podróż...”.

- Dziesięć lat temu po raz pierwszy otworzyliśmy galerię, inspirowaną książką „Metafizyka prowincji” Jana Kamińskiego, ojca pani Nelly, literata i jednego z pierwszych nauczycieli szkoły – opowiada Ewa Drozdowska, dyrektorka szkoły. - Obecna wystawa jest spojrzeniem wstecz, na podróż jaką jest życie, poprzez dom i szkołę. To 25-lecie to podróż naszej szkoły, a zdjęcia pani Nelly - jej opowieść o podróży w szerokiej perspektywie - świetnie z tym tematem współgrają.

Obok nich, w ramach wystawy „Matematyka w obiektywie” przedstawione są interesujące prace laureatów konkursu fotograficznego z lat 2011-2014. To inicjatywa Centrum Popularyzacji Matematyki „Signum” Politechniki Białostockiej, z którą szkoła przy Fabrycznej współpracuje.

Jubileusz stał się okazją do spotkań i wspomnień uczniów, absolwentów, nauczycieli i przyjaciół szkoły. Ale też do prezentacji jej historii i osiągnięć.

Symbolicznym momentem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku szkoły, przedstawiającej jego dzieje. Zabytkowa kamienica przy ul. Fabrycznej 10 istnieje od 1871 roku. Przed wojną mieściło się tam Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. H. Sienkiewicza, potem pierwsze w Białymstoku liceum ogólnokształcące, ale już w kilka lat po wojnie o budynku zapomniano. Zabytek niszczał aż do 1990 roku, kiedy to grupa entuzjastów postanowiła znów tchnąć w niego życie. Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO powstało dzięki staraniom Czesława Bagińskiego, Huberta Kaczyńskiego, Józefa Szawca i Edwarda Zycha przy wsparciu Filii Uniwersytetu Warszawskiego i pracowników naukowych Instytutu Matematyki UW w Białymstoku. Liceum od początku działalności związane jest ze Społecznym Towarzystwem Oświatowym. Dziesięć lat później - w 2000 r. - na bazie liceum powstało Społeczne Gimnazjum nr 8 STO.

- Na początku lat 90-tych było ogromne zapotrzebowanie na innowacyjne placówki edukacyjne – wspominał Hubert Kaczyński, prezes Samodzielnego Koła Terenowego nr 91 STO w Białymstoku. - Szkoły społeczne, założone i prowadzone przez rodziców, były odpowiedzią na to zapotrzebowanie. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że były to organizacje typu start-

-upów upada w pierwszym roku. Na szczęście Bóg miał w opiece nas maluczkich. Ale też pierwszy niekomunistyczny minister edukacji prof. Samsonowicz, dzięki któremu rejestracja szkół społecznych była przeprowadzana bezproblemowo.

Sławni absolwenci

Po 25 latach losy absolwentów SLO STO potwierdziły sens tworzenia szkół społecznych. Wśród nich są takie osobowości jak Tomasz Bagiński, autor nominowanej do Oscara "Katedry" i animowanej "Historii Polski", czy Szymon Hołownia, publicysta i znany dziennikarz telewizyjny.

- Pierwsze roczniki naszych absolwentów spisują się świetnie, wchodzi do zarządzania spółkami, bankami, pracują w mediach – wymieniał Hubert Kaczyński. – Oni są dowodem, że szkoła przy Fabrycznej to była i jest dobra inwestycja.

Jubileuszowe uroczystości stały się też okazją do zaprezentowania najnowszej inwestycji szkoły – rewitalizacji drewnianego domu, „oczka w głowie” całej szkolnej społeczności. To ponad stuletni dom, stojący w sąsiedztwie szkoły i od zawsze z nią związany.

- Po latach starań kupiliśmy budynek od miasta, wyremontowaliśmy go z zewnątrz, a 31 lipca otrzymaliśmy pozwolenie na budowę klatki schodowej – opowiada dyrektorka szkoły Ewa Drozdowska. – Obecnie inwestycja jest już na ukończeniu, a naszym celem było zachowanie charakteru tego miejsca i jego oryginalnej konstrukcji.

Szkoła pokoleniowa

„Drewniany domek”, w którym pierwotnie miała znajdować się podstawówka, ostatecznie zostanie przeznaczony na potrzeby coraz liczniejszego gimnazjum i liceum.

Budynek został oszalowany drewnianą szalówką, a plac między nim a szkołą wyłożony polbrukiem. W środku znajduje się sześć sal, w tym pracownia językowa, informatyczna i biologiczna, a także - łamiąca szkolne standardy - tzw. sala z poduchami, gdzie zamiast ławek i biurek będą materace i poduszki.

Nowe lokum zyskała też, działająca od dwóch lat szkoła podstawowa nr 11 STO – od nowego roku zajmuje świeżo wyremontowane pomieszczenia na parterze i piętrze w zabytkowym budynku szkoły ZDZ przy ul. Sienkiewicza.

- Co ciekawe, do naszej podstawówki coraz częściej trafiają dzieci naszych absolwentów – mówi Ewa Drozdowska. – W ten sposób nieoczekiwanie rozwijamy się w kierunku szkoły pokoleniowej. Miło to sobie uświadomić przy okazji tak pięknego jubileuszu.

Słaskary dla nauczycielskich osobowości

Jedną z jubileuszowych atrakcji było rozdanie szkolnych „sloskarów” dla największych nauczycielskich osobowości. Jeszcze przed jubileuszem, obecni uczniowie szkoły oraz jej absolwenci w anonimowych ankietach oceniali byłych i obecnym nauczycieli szkoły - w ośmiu różnych kategoriach, np. „Piękny umysł”, „Pasjonat” czy „Człowiek z sercem na dłoni”

uroni .

- Dla nas nauczycieli był to chyba najsympatyczniejszy element jubileuszu. Bo to nie nagrody pieniężne, ale uznanie uczniów stanowią największą satysfakcję w tym zawodzie – dodaje Ewa Drozdowska.

Uwieńczeniem rocznicowych uroczystości była sztuka Teatru Pedagogicznego „Bitwa na przedmioty”, do której scenariusz napisała szkolna polonistka Agata Szymborska. W roli aktorów wystąpili nauczyciele, którzy przedstawili sceny z życia szkoły.

[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

